

# Barbara Fałęcka

---

## "Poetyka i poezja : studia i szkice staropolskie", Teresa Michałowska, Warszawa 1982 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 75/2, 355-359

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## IV. R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

Pamiętnik Literacki LXXV, 1984, z. 2  
PL ISSN 0031-0514

Teresa Michałowska, POETYKA I POEZJA. STUDIA I SZKICE STAROPOLSKIE. Warszawa 1982. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. 458, 2 nlb.

Zainteresowania badawcze Teresy Michałowskiej stanowią sferę, którą łatwo w sposób jednoznaczny wskazać i precyzyjnie opisać. Poruszając się na rozległych obszarach piśmiennictwa staropolskiego, badaczka konsekwentnie poszukuje takich ujęć i narzędzi badawczych, które — jej zdaniem — pozwalają ujawnić i opisać system zasad tworzenia i odbioru literatury tego okresu, a tym samym uchwycić jej historyczną swoistość. W owych poszukiwaniach dominuje problematyka gatunków literackich, najpierw obserwowanych na terenie prozy staropolskiej<sup>1</sup>, a następnie poddanych oglądowi całościowemu, który zaowocował w całościowej rekonstrukcji systemu genologicznego staropolszczyzny<sup>2</sup>. Najnowsza książka Michałowskiej, kontynuująca dotychczasową problematykę, przynosi jednocześnie znaczne rozszerzenie pola badawczego. Całości rozważań nieustannie towarzyszy — choć nie formułowane bezpośrednio — pytanie o istotę poezji staropolskiej jako sztuki. Pytanie to zyskuje konkretny historyczny sens dzięki wielokrotnie dokonywanemu uściśleniu członu określającego — sztuki, pojętej przez antyk i nawiązujące do niego epoki jako wiedza, umiejętność, znajomość przepisów zdobywanych drogą intensywnych ćwiczeń, zgłębienia tajników teoretycznoliterackiej tradycji czy wreszcie drogą naśladowania wzorcowych utworów poetyckich. W świadomości ówczesnych teoretyków — pisze autorka — „*praecepta* stanowiły wykładnik »artystyczności« utworu poetyckiego” (s. 213).

Zasygnalizowana w tytule odrębność problematyki badawczej dawnych epok literackich sprowadza się jednocześnie, co Michałowska silnie podkreśla, do uwzględnienia dwóch komplementarnych sfer zjawisk: teorii i praktyki twórczej<sup>3</sup>.

Książka składa się z trzech części. Część 1, zatytułowana „Rodzaj” i „Gatunek”, traktuje o rozwoju refleksji genologicznej od jej zarania do czasów nowożytnych, odznaczających się rozkwitem myśli teoretycznoliterackiej. Przegląd ten zamyka (podobnie będzie w dalszych partiach pracy) prezentacja stanu świadomości genologicznej zadokumentowanej w poetyce i poezji staropolskiej. Omawiając dzieje relacji między dwiema głównymi kategoriami: rodzajową i gatunkową, Michałowska udowadnia bezpodstawność obiegowego przeświadczenia o przyporządkowaniu drugiej z tych kategorii — pierwszej z nich. Kategorie rodzajowe i gatunkowe nie były stałe. Zmieniały się zwłaszcza pojęcia rodzajowe, co w konsekwencji prowadziło do luźnego z nimi związku pojęć gatunkowych. Autorka uświadamia,

<sup>1</sup> T. Michałowska, *Między poezją a wymową. Konwencje i tradycje staropolskiej prozy nowelistycznej*. Wrocław 1970.

<sup>2</sup> T. Michałowska, *Staropolska teoria genologiczna*. Wrocław 1974.

<sup>3</sup> Dualizm ten odnosi się również do dokonanej przez autorkę różnicy między wiedzą genologiczną na aprioryczną (wywodzącą się z poetyk) i aposterioryczną (wywodzącą się z utworów).

iz zrozumienie obu rodzajów pojęć staje się możliwe jedynie w świetle ustaleń poetyki historycznej. We fragmencie poświęconym poglądom genologicznym funkcjonującym w staropolszczyźnie na szczególną uwagę zasługuje analiza tzw. wieloczęściowego podziału poezji, tj. grupowania gatunków nie według kryterium rodzajowego. „Wieloczęściowość” doprowadziła do wyodrębnienia przez teorię staropolską poezji lirycznej, epigramatycznej, artificioznej, a więc pojęć ponadgatunkowych, utworzonych według niejednorodnych kryteriów. Trudność znalezienia jednorodnego kryterium porządkującego skłoniła autorkę książki do opinii, iż „wypada potraktować gatunki jako a u t o n o m i c z n e, zindywidualizowane systemy semiotyczne, przykładalne — bez pośrednictwa kategorii rodzajowej — do »ogólnego systemu literatury« epoki staropolskiej” (s. 128, podkreśl. B. F.).

Zmienność obu kategorii genologicznych, płynność łączących je elementów, najwyraźniej ukazała autorka w rozdziale poświęconym liryce. Pojęcie to w renesansowej teorii literatury nie było utożsamiane ani z rodzajem, ani z gatunkiem. I jakkolwiek w miarę rozwoju ówczesnej refleksji badawczej definicja liryki została znacznie uściślona, to jednak do końca pozostała „genologicznie niejednoznaczna”.

Do zagadnień poruszanych w części 2, *W kręgu myśli o poezji*, należy kluczowe dla poetyki historycznej zagadnienie reguł poetyckich. Autorka nawiązuje do Horacjańskiego i neoplatońskiego dylematu: czy sztuka (a więc reguły), czy natchnienie jest źródłem poezji? Historia reguł, przepisów poetyckiego postępowania dowodzi, zdaniem Michałowskiej, dużej samodzielności autorów poetyk nowożytnych, zwłaszcza renesansowych, wobec antycznych źródeł ich inspiracji. Bardzo wymownym przykładem usamodzielniania się nowożytnej teorii sformułowanej są ulegające stopniowej kodyfikacji gatunki poetyckie. Postępujące zwiększanie się ich liczby (o gatunki proveniencji biblijnej, a także nowożytnej) można zaobserwować zarówno na terenie poetyki europejskiej, jak i rodzimej.

Na szczególną uwagę zasługuje fragment rozdziału zatytułowanego: *Poetyka i poezja. (Problemy interpretacji poezji staropolskiej)*. Autorka ustosunkowuje się tam do kontrowersji zaistniałej na gruncie dzisiejszych badań nad literaturą staropolską, a dotyczącej oceny przydatności poetyk (i retoryk) do poznania twórczości powstałej w czasach ich funkcjonowania. Pytanie: „Czy można dziś, bez obawy arbitralności, zakwestionować związek »poetyki sformułowanej« z »praktyką«, skoro nasza wiedza o pierwszej z nich jest w stadium ledwie załawkowym?” (s. 142) — należy potraktować jako zajęcie postawy w tym sporze. Postawę tę jeszcze wyraźniej określa następująca konstatacja: „Godzimy się łatwo co do zasadności interpretowania dawnej poezji w kontekście filozofii, świadomości społecznej, religii, tradycji literackiej lub osobowości twórców. Postulat objaśniania literatury także poprzez odesłanie do — stworzonej w obrębie tej samej kultury — teorii literackiej budzi natomiast nieustanne powątpiewania [...]” (s. 143).

Michałowska przekonująco udowadnia, iż związek teorii i twórczości w dawnych, przedromantycznych epokach literackich jest bezsporny. Obie dziedziny nawzajem się warunkują do tego stopnia, że nieuwzględnienie tego faktu może zadecydować o anachroniczności i ahistoryczności podejścia badawczego. Autorka stara się pokazać brak wyraźnej, sztywnej granicy między teorią a praktyką twórczą. Pierwsza z nich wyrastała na podłożu dokonań artystycznych, a jednocześnie stymulowała kolejne dokonania. Książka odsłania mechanizmy wzajemnego przenikania się poetyki i poezji. Dlatego zapewne przestrzegany jest tu podział teorii na sformułowaną i niesformułowaną, zakodowaną w świadomości zbiorowej, a realizującą się w praktyce twórczej. Oba te systemy norm poetyckiego tworzenia: zwerbalizowany i niezwerbalizowany, niemożliwie zakresowo, funkcjonowały jednocześnie. Nieuwzględnienie ich obu w badaniach historycznoliterackich wiąże się z ryzykiem wyciągnięcia fałszywych wniosków interpretacyjnych.

Michałowska ilustruje swoje wywody konkretnymi analizami. I tak np. we fragmencie zatytułowanym znacząco: „*Do lutnie*” — *utwór niezwykły?* — poddaje oglądowi „w świetle poetyki” wiersz Jana Andrzeja Morsztyna. Zabieg ten pozwala wykazać konwencjonalność i regularność (w sensie zaktualizowanych norm teoretycznych) tego pozornie niezwykłego, oryginalnego utworu<sup>4</sup>.

Kończowa część publikacji, pt. *Świat wyobraźni: przestrzeń i czas*, ma charakter nieco inny od poprzednich. Jakkolwiek w dalszym ciągu poświęcona jest kluczowemu zagadnieniu relacji między poetyką (zwłaszcza staropolską, omówioną na bardzo szerokim tle) a praktyką twórczą, punkt ciężkości przenosi na ową praktykę. Dowodzą tego tytuły kolejnych rozdziałów: *Kochanowskiego poetyka przestrzeni*; *Znaki czasu w poezji Kochanowskiego*; *Człowiek i czas. (Wątki temporalne w poezji polskiego baroku)*. Michałowska ukazuje sposób, w jaki te ważne od wieków wątki myślowe przeobrażone zostały w motywy polskiej poezji renesansowej i barokowej (w tej ostatniej uwzględnia autorka jedynie motyw czasu). Umieszcza je jednocześnie w kontekście szacownej i bogatej tradycji.

Omawiana część książki jeszcze silniej niż poprzednie zaakcentowała różnorodność źródeł kultury nowożytnej. Warto zaznaczyć, że praca Michałowskiej w całym swoim przebiegu, w części 3 zilustrowanym najliczniejszymi przykładami, uświadamia fakt, iż kultura europejska stanowi efekt oddziaływania różnorodnych elementów, a jej kamieniem węgielnym jest pełne sprzeczności współistnienie tak odmiennych tradycji jak grecko-rzymska i judeo-chrześcijańska. Świadczy o tym choćby wpływ kosmologii biblijnej na wyobraźnię renesansowych neoplatoników, jednocześnie ulegających silnym inspiracjom antyku. Autorka pokazuje, jak często wątki myślowe o tak odmienej proveniencji zlewały się, z biegiem czasu, w jeden nurt. Wymowną tego egzemplifikację stanowią częste u Kochanowskiego rozważania nad wiecznością — atrybutem Stwórcy — i na ich tle snute przez poetę refleksje nad fragmentarycznym, zmiennym w swoim przebiegu czasem ludzkim; oba motywy, przenikające myśl nowożytną, wywodzą się zarówno z chrześcijaństwa, jak i ze starożytności. Jako inny przykład posłużyć może motyw Boga — budowniczego świata. Ten bardzo stary topos wywodzi się i z myśli Platona (*Timaios*), i z wierzeń hebrajskich (*Księga Rodzaju*).

„Odwieczne”, wielokrotnie opracowywane toposy: miejsca i czasu, przejmowała myśl teoretyczna renesansu. W efekcie więc i w tym przypadku wyobraźnia poetów sterowana była za pomocą reguł przedstawiania świata, formułowanych w języku poetyk i retoryk, jak również konwencji wywiedzionych z wzorcowych realizacji tych toposów. Że owo sterowanie nie oznaczało całkowitego skrupowania swobody twórczej, a zatem biernego powielania wzorów oraz realizowania teoretycznych zaleceń, dowodzi opisana przez autorkę, poparta licznymi przykładami z Kochanowskiego, wizja świata ukształtowana w aspekcie czasowym i przestrzennym, a ukazana przez pryzmat osobistych doznań poety. Michałowska motywy czasu i przestrzeni w twórczości Jana z Czarnolasu prezentuje na bardzo szerokim tle. Uwzględnia zarówno systemy filozoficzno-estetyczne i religijne, jak też poezję, zwłaszcza grecko-rzymską, stanowiącą wzorzec literackiego kształtowania omawianych motywów. Ponadto ukazane zostały zaktualizowane w tych utworach normy i zasady zawarte w antycznych poetykach i retorykach. Szczególnie wymowny przykład takiego postępowania badawczego stanowią przejęte przez Kochanowskiego toposy miejsc. Autorka informuje o stanie świadomości teoretycz-

---

<sup>4</sup> Obie pary pojęć: konwencjonalność i regularność oraz oryginalność i niezwykłość, wywodzą się z odmiennych estetyk. W czasach renesansu i baroku ta pierwsza para właśnie uzyskiwała walor artyzmu — z przyczyn dokładnie wyjaśnionych przez autorkę książki.

nej w tym zakresie, o funkcjonujących w czasach czarnoleskiego poety regułach opisu literackiego, ustalonych przez Cyncerona i Kwintyliana, a w dobie nowożytniej przez Skaligera; informuje także o modelowych obrazach przestrzennych w epice starożytnej oraz w lirykach i elegiach rzymskich. Na takim tle Kochanowski jawi się jako świadomy kontynuator wypracowanych w tradycji antycznej sposobów poetyckiego ujmowania wizji przestrzennych. Jednocześnie zaś odkrywa oblicze poety nowożytnego, zastane wzorce imitującego z pozycji twórcy, któremu nieobce są współczesne mu poglądy filozoficzne.

Problematyce temporalnej poświęcony został także końcowy rozdział części 3. Motyw czasu stał się jedną z głównych cech charakterystycznych polskiej poezji barokowej. Związane z tym tematem konstatacje nabierają jeszcze bardziej interesującej wymowy w zestawieniu z wcześniejszymi rozważaniami, ukazującymi sposób poetyckiego „odczuwania” czasu przez najwybitniejszego twórcę polskiego renesansu. Zestawienie takie pozwala dostrzec znamienne dla obu epok literackich różnice, tym bardziej znaczące, że ukazane na przykładzie tego samego wątku i z uwzględnieniem tej samej tradycji. Pogodna, a w każdym razie daleka od negacji sensu ludzkiego istnienia tonacja utworów Kochanowskiego, w które wpisana została refleksja nad czasem i związana z nią świadomość przemijania, wynika z wielu przesłanek. Należy do nich chrześcijańska wiara w nieśmiertelność duszy, tkwiąca także w zdominowanych przez myśl antyczną poglądach neoplatoników włoskich, przeświadczonych o unieśmiertelniającej roli ludzkiej aktywności, zwłaszcza twórczej. Z przeświadczenia tego wypływała niezwykle istotna wiara w uwieczniającą moc sławy poetyckiej. O sposobie pojmowania czasu przez czarnoleskiego twórcę decydowała również jego postawa kontemplacyjna, pozwalająca dostrzegać w poddanym cyklicznym, harmonijnym zmianom świecie fizykalnym obiekt estetyczny. Odmienność barokowej poezji wiązała się w dużym stopniu, zdaniem Michałowskiej, z przesunięciem akcentu na niszczycielską rolę czasu. Tendencja ta była rezultatem przeobrażeń, jakim uległa potrydencka Europa, sięgająca po inne elementy zastanej tradycji niż te, którymi żywił się renesans.

Należałoby oczekiwać podjęcia przez autorkę uzupełniających rozważań na temat przetransponowania XVII-wiecznych koncepcji przestrzennych na teren polskiej poezji barokowej. Omawiany obecnie fragment książki zawiera zresztą wzmiankę o roli, jaką teoria nieskończoności odegrała w podważeniu renesansowej wizji zamkniętego wszechświata oraz w zachwianiu poczucia ludzkiego bezpieczeństwa.

Wśród konstatacji dotyczących kategorii temporalnej w polskiej poezji barokowej Michałowska uwydatnia pesymistyczną tonację wielu ówczesnych wierszy, złagodzoną przekonaniem o religijnym przeznaczeniu człowieka. Otóż jako przykład obrazowania w tego typu utworach (w tonacji „*vanitas*”) autorka wymienia używane często przenośnie ewokujące kruchość ludzkiego istnienia, wśród nich „trzcinę chwiejącą się na wietrze”. Metafora trzciny przywołana została niejako w kontekście wcześniej wymienionego nazwiska Pascala. I tu budzi się wątpliwość: czy istotnie ta biblijna metafora chwiejącej się trzciny użyta została przez wybitnego myśliciela XVII w. dla zobrazowania pesymistycznej koncepcji antropologicznej? Jak pisze Michałowska, renesansowe przekonanie o godności i wielkości człowieka uległo w baroku załamaniu, pogłębionemu jeszcze w wyniku ustaleń ówczesnej nauki, która uświadamiała człowiekowi jego małość wobec ogromu i nieskończoności wszechświata.

Wnioski te, niewątpliwie słuszne w odniesieniu do przytoczonych w omawianej pracy przykładów z literatury polskiej, w zestawieniu z poglądami Pascala powinny ulec znaczącej korekcie. Znane doskonale przyrównanie człowieka do wątlej, chwiejnej trzciny zawarte zostało w rojącym się od paradoksów rozdziale *Myśli* zatytułowanym *Cechy wielkości człowieka* (podkreśl. B. F.). Może warto za-

cytować fragmenty tego rozdziału, które korespondują z ustaleniami Michałowskiej, świadczą jednocześnie o złożoności XVII-wiecznych koncepcji antropologicznych, koncepcji, z jakich wyrasta twórczość poetycka:

„Człowiek jest tylko trzcina, najwęższą w przyrodzie, ale trzcina myślącą [...]”; „Cała nasza godność spoczywa tedy w myśli. Z niej trzeba nam się wywodzić, a nie z przestrzeni i czasu, których nie umieliśmy zapełnić”<sup>5</sup>.

Na zakończenie warto jeszcze raz podkreślić, iż główny walor książki polega na udokumentowaniu wagi tytułowego problemu. Świadomość teoretyczna to integralny składnik dawnej kultury literackiej, kształtujący warsztat pisarski ówczesnych twórców. Autorka przekonująco dowodzi, iż renesansowa i barokowa wiedza teoretyczna stanowi niezbędne narzędzie poznawcze dzisiejszego badacza dążącego do prawidłowego odczytania dawnej twórczości.

Książka Teresy Michałowskiej adresowana jest głównie do znawców literatury staropolskiej. Już tytuł pracy sygnalizuje swoistą problematykę badawczą związaną z tą epoką. Wspomniany krąg głównych odbiorców nie wyklucza oczywiście z ich grona badaczy zajmujących się późniejszymi epokami literackimi. Dla tych właśnie czytelników przegląd usystematyzowany najistotniejszych wątków myślenia o dawnej poezji nabiera dodatkowej funkcji — służy uświadomieniu fundamentalnej różnicy między współczesną nam a dawną sztuką słowa.

Barbara Fałęcka

Zofia Sinko, POWIASTKA W OŚWIECENIU STANISŁAWOWSKIM. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1982. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 332 + 6 wklejek ilustr. „Studia z Okresu Oświecenia”. Komitet Redakcyjny: Elżbieta Aleksandrowska (red. naczelny), Teresa Kostkiewiczowa, Zdzisław Libera. Tom XX. Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich.

Najnowsza książka Zofii Sinko wypełnia poważną lukę w badaniach nad polskim Oświeceniem. Doczekał się nareszcie monografii gatunek, którego sytuację dotychczasową określał swoisty paradoks: przeświadczeniu o jego charakterystycznej „oświeceniowości” towarzyszył niemal kompletny brak praktycznego zainteresowania ze strony badaczy. Syntetyczne, podręcznikowe ujęcia dziejów prozy fabularnej, z reguły nastawione przede wszystkim na historię powieści, zaledwie marginesów użyczały powiastce. Trudno też było do niedawna nawet o pełniejszą czy bardziej precyzyjną jej definicję.

Dopiero ostatnie lata przyniosły pewne istotne zmiany w tym zakresie. Zaczynał je *Słownik literatury polskiego Oświecenia* (1977) hasłem *Powiatka*, pióra Ireny Kitowiczowej. Artykuł jej daje pierwszą próbę opisu poetyki tego gatunku w kategoriach strukturalnych. Kolejnym przybliżeniem genologicznej problematyki powiatki było opracowane przez Krystynę Antkowiak hasło *Conte philosophique* w *Materialach do „Słownika Rodzajów Literackich”*; analizę cech gatunkowych powiatki filozoficznej poprzedzają tu rozważania ogólniejsze — o powiastce w szerokim rozumieniu słowa, traktowanej w opozycji do bajki, noweli i powieści<sup>1</sup>.

<sup>5</sup> B. Pascal, *Myśli*. Przekład T. Żeleńskiego. Warszawa 1968, s. 117, 118. Podkreśl. B. F.

<sup>1</sup> K. Antkowiak, *Conte philosophique*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1979, z. 2, s. 103—105.